



J 14, 15–21 Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna.

Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję, i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie”. †

Ukochać język miłości

Jezus doskonale wiedział, kogo przysłać nam po swoim odejściu, aby nie zostawić nas sierotami. Przrzekł zesłać Ducha Świętego, który w Jego imieniu będzie prowadzić Jego dzieło zbawienia. Poleciał nam modlić się: „Daj nam Ducha, a odrodzimy się na nowo”. Człowiek musi się ciągle odradzać, żeby żyć po Bożemu. Moc rodzenia ma w sobie miłość. Duch Święty jako Bóg jest Miłością, i my wychodzimy na spotkanie tego Ducha z miłością w sercu i na dłoni. Tylko tym językiem możemy się z Nim porozumieć. Jezusowi zależało na tym, byśmy się legitymowali miłością po Jego odejściu. Miłość jest twórcza, tak jak twórczy jest sam Duch Święty, który mieszka w sercu każdego człowieka, kto żyje miłością. Właśnie wtedy jest naszym Przyjacielem, Orędownikiem i Pocieszycielem. Naszym zadaniem – jest ukochać język miłości, ponieważ on zawsze ma swoje źródło w Bogu. Zaufajmy zatem temu Duchowi, który jest Duchem Prawdy i Miłości. Zjednoczeni z Nim będziemy żyć nadzieją ostatecznego zjednoczenia kiedyś z Chrystusem w Niebie.

□ Czy zawsze mam pragnienie miłości Boga i Ducha Św.